

DZIENNIK POPULARNY

Budownictwo mieszkaniowe tematem Plenum KC PZPR

Lepiej — nowocześniej — kompleksowo

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR, poświęcone kierunkom poprawy jakości i efektywności w budownictwie mieszkaniowym i towarzyszącym do roku 1980, w którym udział wzięli m. in.: zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR — H. Puciłowski, zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR

— S. Bajur, wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — H. Vogt. Problemy budownictwa mieszkaniowego w Łodzi, kierunki jego rozwoju, trudności, kłopoty i osiągnięcia przedstawił w swoim wystąpieniu i sekretarz KC PZPR — B. Koperski. (Omówienie wystąpienia i sekretarza KC PZPR zamieszczamy na str. 2).



Fot.: A. Wach

powiednie w czasie przygotowania terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Mimo wzrastających ilości oddawanych corocznie izb kolejka oczekujących na nowe mieszkania w naszym województwie nie wykazuje tendencji malejących — powiedział prezydent miasta Łodzi — J. Lorenz. Plany izbowe trzeba nie tylko wykonać, ale starać się je przekroczyć. Warunkiem tego jest sprawne i szybkie przygotowanie placów budów i szybsze ich uzbudowanie.

Zbrojenie terenów pod nowe budownictwo mieszkaniowe nazwał E. Król „frontem na froncie”. Istniejący i realizowany program wyjścia z impasu uzbrojenia zaczyna przynosić rezultaty, ale tylko załazna konsekwencja w jego realizacji, może dać pożądane efekty.

Wielu dyskutantów poruszyło sprawę jakości budownictwa, zarówno od strony samego rzemiosła budowlanego (niedoróbki itp.), a także jakości zamieszkiwania w osiedlach oddawanych niekompleksowo. (Dalszy ciąg na str. 2)

Edward Gierek spotkał się z prezydium Komisji Partyjno-Rządowej dla Doskonalenia Funkcjonowania Systemu Społeczno-Gospodarczego

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z prezydium Komisji Partyjno-Rządowej dla Doskonalenia Funkcjonowania Systemu Społeczno-Gospodarczego.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie prezydium komisji: Jan Szydłak — przewodniczący komisji, Tadeusz Wrzaszczyk, Alojzy Karkoszka, Jerzy Wojtecki, Jerzy Olszewski, Józef Pajestka, Stanisław Kuziński, Zbigniew Madej, Jan Szczepański, Jerzy Szuba, Władysław Baka. Obecni byli również: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszewski, kierownik

Wydziału Planowania i Analiz Gospodarczych KC PZPR, Manfred Gorywoda oraz kierownik zespołu doradców naukowych i sekretarza KC PZPR Paweł Bożyk. W trakcie spotkania poinformowano I sekretarza KC PZPR o pracach prowadzonych w siedmiu zespołach komisji. W okresie 6 lat swej działalności komisja — grupująca przedstawicieli nauki

oraz działaczy politycznych i gospodarczych — stała się trwałym forum dyskusji nad rozwiązywaniem problemów społeczno-gospodarczych, a zwłaszcza doskonalenia funkcjonowania gospodarki i (Dalszy ciąg na str. 2)

Wizyta ministra E. Wojtaszka w KRL-D

W poniedziałek, w drugim dniu oficjalnej, przyjacielskiej wizyty ministra spraw zagranicznych PRL, Emila Wojtaszka, w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, kontynuowane były polsko-koreańskie rozmowy na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. Dokonano dalszej wymiany poglądów na temat stosunków dwustronnych oraz zagadnień międzynarodowych i wskazano na możliwości dalszego rozszerzenia wzajemnych kontaktów w wielu dziedzinach.

Walki w Rodezji

Ostatnie wydanie biuletynu „Głos Narodu Zimbabwesi” opublikowało w Lusace, informując, że bojownicy Ludowej Armii Zimbabwesi (ZIPA) przeprowadzili w ostatnim tygodniu maja i pierwszej połowie czerwca br. 20 zakończonych na szeroka skalę operacji zbrojnych przeciwko rasijskiej armii Smitha. W wyniku tych akcji zostało zabitych co najmniej 60 żołnierzy rodezyjskich.

Zadania transportu — tematem narady w URM

W gmachu Urzędu Rady Ministrów odbyła się 27 bm. ogólnokrajowa narada przedstawicieli najważniejszych służb transportowych na temat problemów związanych z zaspokojeniem przez PKP, PKS i inne przedsiębiorstwa transportowe potrzeb przewozowych naszej gospodarki w miesiącach letnich. Chodzi o to, aby transport wykonywał swoje zadania, a równocześnie był przygotowany do przewozów jesiennych.

Naradzie przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Jan Szydłak.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił minister komunikacji Tadeusz Bejma.

W ciągu 5 pierwszych miesięcy br. zabrakło do wykonania planu ponad 2 mln ton ładunków. Ostatnio obserwuje się pogorszenie dyscypliny ruchu pociągów, a także osłabienie tempa rozwoju towarów i wyładunku wagonów. Także w transporcie samochodowym — który co prawda przekroczył zadania pierwszego półroczia — nie są w pełni wykorzystywane wszystkie rezerwy.

Zarówno z referatu, jak i z dyskusji wynika, że nasz transport nie dysponuje już prostymi rezerwami, w postaci sprawnego technicznie, czekającego na ładunek taboru. Istnieje natomiast wiele, wciąż jeszcze nie w pełni wykorzystanych rezerw organizacyjno-technicznych.

Na zakończenie obrad głos zabrał wicepremier Jan Szydłak, podkreślając, że od sprawnego pracodawcy transportu w okresie całego lata zależy w znacznym stopniu dynamika produkcji. Transport — podkreślił — nie może być ogranicznikiem rozwoju gospodarki. J. Szydłak mocno akcentował również konieczność pełnego zabezpieczenia normalnych przewozów pasażerskich, zapewnienia podróży należytą kulturą obsługi.

Budownictwo mieszkaniowe to temat bardzo szeroki. Nie zaczyna i nie kończy się, na placu budowy. Stąd tematyczna różnorodność licznych głosów w dyskusji.

I sekretarz KD PZPR — Polesie — M. Kwapisz, podkreślając, że istotny fakt, że nie mówi się ile można, ale ile trzeba wybudować, by każdej rodzinie zagwarantować mieszkanie, mówił o konieczności rozpisania realizacji tego zadania na cały naród, a nie tylko na budowlanych. O tym, że do tej pory nie osiągnięto odpowiedniego poziomu współpracy pomiędzy przemysłem budowlanym, a innymi przemysłami, które powinny na rzecz naszych mieszkańców pracować, świadczą dzisiejsze kłopoty naszych budowlanych i ich partnerów w procesie inwestycyjnym.

Znalazło to swój wyraz także w innych wypowiedziach. No. L. Góralski — dyrektor EPBM nr 3 mówił o braku odpowiednich zlewozmywaków (przemysł ciężki), lenteku o właściwej jakości (chemia), E. Król — brygadziasta z LPISIE — o złej jakości grzejników płytowych (przemysł ciężki). Trzeba jednak przyznać, że obaj dyskutanci nie ograniczyli się do rzucania kamyczków w cudzy ogródek. Mówili także o niertycznych dostawach podstawowych materiałów do własnego resortu — z budownictwa. Braki cementu, kruszynka i żelaza są przyczyną postojów w bazach prefabrykacji, a lekkie nawet zahamowanie produkcji elementów to naruszenie

rytmu montażu domów i opóźnienia. Wiele spraw można jednak rozwiązać na miejscu. Nikt za nas nie zalał takiego problemu jak od-

Przewodniczący SPD W. Brandt przybył do Polski

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka 27 bm. przybył do Polski przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec SPD — Willy Brandt z małżonką.

Na międzynarodowym lotnisku Obieg w Warszawie przewodniczącego SPD powitali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch oraz zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Bogumił Sójka.

Obecny był ambasador RFN w Polsce — Werner Ahrens.

W pierwszym dniu pobytu w Warszawie Willy Brandt zwiedził zabytkową część miasta, zapoznał się z historią odbudowy zniszczonego przez hitlerowców Zamku Królewskiego.

Willy Brandt przebywał w naszym kraju w grudniu 1970 r., kiedy to jako kanclerz Republiki Federalnej Niemiec złożył podpis pod historycznym już dziś układem o podstawach normalizacji stosunków między PRL i RFN. Układ ten, otworzył nowy rozdział w historii stosunków między PRL i RFN.

W godzinach wieczornych ambasador RFN w Polsce wydał przyjęcie na cześć Willy Brandta i jego małżonki w swojej rezydencji w Warszawie.

Jutro, przewodniczący SPD i to-

warzyszące mu osoby udają się do Torunia i Gdańska.

DZIEN NIESTE

W 179 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.17, zajdzie zaś o godz. 21.01.

Imieniny obchodzą Ireneusz, Leon

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujący pogód: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Temperatura minimalna około 10 stopni — maksymalna około 21. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnozachodnich i zachodnich. Ciśnienie 743,8 mm.

Ważniejsze rocznice

- 1945 — Utworzenie Rządu Jedności Narodowej.
- 1577 — Ur. P. P. Rubens, malarz holenderski.
- 1712 — Ur. J. J. Rousseau, francuski pisarz, filozof.
- 1867 — Ur. L. Pirandello, pisarz włoski.

Taka sobie myśl

Młode kobiety i młodzi autorzy mają najmniej zasług, a najwięcej próżności.

Uśmiechnij się



— Jeszcze raz ci mówię, że on nie nas wola — my nikogo na tej plaży nie znamy!

Polska popiera inicjatywę ZSRR w sprawie układu o niestosowaniu siły

Odpowiedź rządu PRL na notę sekretarza generalnego ONZ

Podajemy omówienie odpowiedzi rządu PRL na notę sekretarza generalnego ONZ w sprawie zawarcia światowego układu o zakazie użycia siły w stosunkach międzynarodowych:

Zasada niestosowania siły w stosunkach międzynarodowych — zawarta w karcie Narodów Zjednoczonych została potwierdzona i rozwinięta w deklaracji zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy między państwami z kartą NZ z 1970 r. oraz w deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego z tego samego roku, jak również w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 1972 r. w sprawie niestosowania siły w stosunkach międzynarodowych.

Potrzeba potwierdzenia lub rozwinięcia tej zasady była uznawana w różnych okolicznościach w przeszłości. Do tego celu zmierzają wysunięta przez ZSRR na XXXI

Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ inicjatywa zawarcia światowego układu o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych. Rząd PRL udziela tej inicjatywie pełnego poparcia.

Układ — czytamy w dokumencie — będzie istotnym wkładem do umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwoju przyjaznych stosunków między państwami. Zasada niestosowania siły w stosunkach międzynarodowych należy do podstawowych założeń polityki zagranicznej PRL, jako członka wspólnoty państw socjalistycznych. Rząd PRL pragnąłby, aby przestrzegali ją również i inne państwa.

DLA SIEBIE-DLA NAS



ZPD „Delta”, producent dresów i ubiorów sportowych, znany jest daleko poza granicami naszego kraju. Wyroby tego przedsiębiorstwa podobają się również rodzimemu klientowi: są funkcjonalne, estetyczne, starannie wykonane. To już załuga całej załogi „Delty” znanej z rzetelności i wysokich umiejętności zawodowych. Prezentujemy dzieło wieloletniej pracy zespołowej tego zakładu. Zarówno Krystyna Gasiorowska (krojączyni), jak i szwaczki: Stanisława Nieszporek, Cecylia Bartczak, Regina Stanisławska i Janina Porębska (na zdjęciu od lewej), pracują „za dwie”. Dostojnie: każda z pań wykonuje ponad 200 proc. normy. Wyodróżniają się zresztą nie tylko w pracy zawodowej, ale i społecznej, ciesząc się dużym autorytetem wśród współpracowników. (at) Fot.: A. Wach

Lepiej - nowocześniej - kompleksowo

(Dokończenie ze str. 1)

sowo, S. Wdowiak - wiceprzewodniczący samorządu osiedlowego, w niekompleksowości oddawania osiedla widzi czynnik hamujący czynny społecznie.

Mówiono na Plenum o usługach w budowanych parterach domów mieszkalnych i działaniu sprzyjającym oddawaniu osiedli w całości. Dyr. R. Mospinek z ŁZB upatruje przyczynę niekompleksowości w fakcie istnienia nie jednego, ale kilku inwestorów na jednym osiedlu. Gdyby sprawa sklepów, szkół itp. znajdowała się także w rękach odpowiedzialnych za budownictwo mieszkaniowe, wszystko wzroszone byłoby jednocześnie. Zaden z budowlanych nie jest bowiem zainteresowany w powracaniu do starych, dawno oddawanych osiedli, po to, by coś tam dobudować.

Istnieją więc przyczyny obiektywne takiej, a nie innej jakości pracy naszych budowlanych, ale istnieją także i przyczyny subiektywne, które można by zlikwidować na miejscu drogą lepszej organizacji, pełniejszego wykorzystania sprzętu, racjonalniejszego przygotowywania osiedla do budowy. Wskazał na to z-ca kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC

PZPR - H. Pucitowski. Przedstawił on także naszą sytuację mieszkaniową na tle innych krajów, wytykając ogromny wysiłek ostatnich lat celem nadrobienia braków. Zapady ostatnio decyzje rządu uruchomienia produkcji deficytowych w naszym budownictwie mieszkaniowym (prezes WSM - Cz. Głabski). Konieczne jest większe jeszcze docenienie roli mistrza budowlanego (st. mistrz z LPBU - A. Bonikowski), większe zaangażowanie organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach budowlanych.

Padło także twierdzenie o monotonii naszych osiedli, o konieczności urozmaicenia ich. Tutaj jest pole do popisu dla naszych architektów, którzy współpracując z wykonawcami (bazy prefabryk) nie powinni rezygnować z twórczych poszukiwań, celem uatrakcylnienia osiedlowej architektury.

Plenum przyjął prośbę Stanisława Bajura, który w związku z objęciem stanowiska z-cy kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR, prosił o zwolnienie go z funkcji członka Plenum KC, członka Egzekutywy i sekretarza KL PZPR. I sekretarz KL PZPR - B. Koperski podkreślił zastąpienie S. Bajura dla Łodzi na stanowisku sekretarza KL, złożył mu w imieniu uczestników Plenum serdeczne podziękowania.

ocenilo dotychczasowe wyniki budownictwa mieszkaniowego w zakresie efektywności realizacji zadań gospodarczych woj. łódzkiego. Zalecilo wprowadzenie bardziej urozmaiconych rozwiązań architektonicznych, poszerzenie asortymentu produkowanych elementów. Po to, by mieszkaniowiec był lepsze nalezy poprawić jakość prefabrykacji, w szerszym zakresie stosować naszą rodzimą technologię tzw. „ramkę łódzką” w realizacji budownictwa towarzyszącego, wprowadzić lepsze materiały wykonawcze, rozwinąć potencjał robót inżynierskich, zwiększyć rozmiar budownictwa w śródmieściu.

Plenum przyjął prośbę Stanisława Bajura, który w związku z objęciem stanowiska z-cy kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR, prosił o zwolnienie go z funkcji członka Plenum KC, członka Egzekutywy i sekretarza KL PZPR. I sekretarz KL PZPR - B. Koperski podkreślił zastąpienie S. Bajura dla Łodzi na stanowisku sekretarza KL, złożył mu w imieniu uczestników Plenum serdeczne podziękowania.

Ilość w parze z jakością

(Omówienie referatu I sekretarza KL PZPR B. Koperskiego)

Rozwiązanie problemu mieszkaniowego - w najszerszym rozumieniu tego słowa, staje się dziś jednym z najważniejszych zadań społeczno-gospodarczych, jest ściśle związane z podstawowymi zasadami polityki społecznej w naszym kraju - stwierdził na wstępie B. Koperski. Sytuacja mieszkaniowa kształtuje w znacznej mierze warunki życia każdej polskiej rodziny, określa materialny i duchowy byt narodu na dziś i na jutro.

I sekretarz KL PZPR omówił następnie warunki w jakich w okresie międzywojennym mieszkali i żyli łódzcy robotnicy oraz powojenny wysiłek władzy ludowej, mający na celu zaspokojenie najbardziej palących potrzeb społeczeństwa, wymaganie z oblicza naszego miasta piętna kapitalistycznej spuścizny.

B. Koperski przedstawił dorobek minionej pięćdziesiątki, kiedy to w województwie łódzkim wybudowano ponad 55 tys. mieszkań, oraz zadania na bieżące pięćdziesiątka. Przewiduje się wybudowanie do 1990 roku ponad 84 tys. mieszkań o powierzchni 3 milionów 400 tys. metrów kw. Ten nowy wysiłek inwestycyjny przyniesie zasadnicze zmiany w strukturze zasobów mieszkaniowych. Udział mieszkań wybudowanych w województwie po 1945 wzrósł do 58,6 proc., a w samej Łodzi nawet do ponad 60 proc. Obok budowy i rozbudowy nowych osiedli na coraz szerszą skalę podejmuje się przebudowę śródmieścia Łodzi.

I sekretarz KL PZPR skoncentrował następnie uwagę na obecnym kompleksie zagadnień związanych z podnoszeniem jakości i funkcjonalności mieszkań. Ich standard uzależniony jest m. in. od bazy, jaką dysponuje budownictwo. Jest ona systematycznie rozbudowywana i unowocześniana. Poprawie uległo wyposażenie przedsiębiorstw budowlanych w sprzęt i elektronarzędzia.

Systematyczna poprawa bazy w budownictwie, lepsze warunki pracy i wyższe płace upoważniają do stawiania coraz wyższych wymagań wobec załóg budowlanych. Tymczasem społeczeństwo naszego miasta ma jeszcze wiele krytycznych, ale i słusznych uwag do jakości budowanych mieszkań. Odnoszą się one m. in. do jakości robót wykonawczych i funkcjonalności mieszkania, a także do kompleksowego zagospodarowania osiedli.

Mówiąc o czynnikach mających wpływ na jakość mieszkań, B. Koperski podkreślił, że decydujące znaczenie ma przede wszystkim solidność budowlanych, prawidłowo zorganizowana praca, porządek na placu budowy, terminowe dostawy materiałów. Tolerowanie złej pracy wykonawczej sprawia, że dobre użytkowo i jakościowo materiały i wyroby tracą swą wartość, są po prostu marnowane.

Pełna potrzeba w rozwoju miasta służy sprawa przyspieszenia budownictwa towarzyszącego - stwierdził następnie I sekretarz KL PZPR. - Powtarzając się z roku na rok trudność przedsiębiorstw wykonawczych powodują przesunięcia terminów przekazania do

użytku pawilonów handlowo-usługowych, szkół, przedszkoli, żłobków i innych obiektów, służących mieszkańcom osiedla. Istnieje w związku z tym pilna potrzeba opracowania programu gwarantującego terminowe wykonywanie zadań budownictwa towarzyszącego. Ze sprawa kompleksowego przekazywania osiedli wiąże się terminowe wykonywanie dróg dojazdowych, wewnątrzosiedlowych, parkingów, oświetlenia ulic i urządzeń terenów zielonych.

Szczególnej uwagi wymagają także sprawy rozwoju budownictwa indywidualnego i przełamania barier hamujących dotychczas jego wzrost - powiedział B. Koperski. - Konieczne jest stworzenie odpowiednich warunków ekonomicznych i techniczno-organizacyjnych, pozwalających na pełne zrealizowanie, a nawet przekroczenie programu budownictwa indywidualnego. Wiele do zdziałania mają w tej dziedzinie m. in. biura projektowe.

I sekretarz KL PZPR omówił następnie zadania stojące przed załogami budowlanymi i organizacjami partyjnymi, spółdzielczością mieszkaniową i innymi uczestnikami procesu inwestycyjnego. Do zadań tych należy m. in. poprawa jakości procesu technologicznego w produkcji elementów, usprawnienie

transportu z wytwórni na plac budowy oraz ściśle przestrzeganie technologii montażu. Wzmocnić należy system wewnętrznej kontroli technicznej w jednostkach wykonawstwa budowlanego i produkcji elementów budowlanych.

Zadaniem organizacji partyjnych, całego aktywno społeczno-gospodarczego jest zwrócenie uwagi na wytworzenie właściwego społecznego klimatu dla budownictwa mieszkaniowego, traktowania na równi kwestii ilościowych z jakościowymi. Nie można tolerować postaw, w których decydują partykularne, obliczone na krótką metę efekty.

Łódzianie na VII Zjeździe partii rzucili hasło „Po mnie poprawić nie trzeba” - powiedział na zakończenie I sekretarz KL PZPR. Hasło to zobowiązuje nas szczególnie do takiego pojmowania zadań i wywiązywania się z obowiązków, aby trud załóg budowlanych i wszystkich tych, którzy swoją pracą decydują o wykonaniu postanowień partii na VIII Plenum, dawał jak najwyższe efekty, aby miasto i województwo rozwijało się i piękniało, aby ludzie zamieszkujący nowe domy i osiedla mogli wyrazić słowa uznania nie tylko dla programu partii, ale i dla tych, którzy program ten w praktyce realizują.

SPORT SPORT SPORT SPORT

Dzisiaj w hali ŁKS przy al. Unii Młodzi koszykarze zainaugurują walkę o medale

Wprowadzie uroczysta Inauguracja tegorocznej V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w naszym mieście dopiero w Lipcu Świętym, ale już dzisiaj w hali ŁKS przy al. Unii rozpoczyna rywalizację o medale tej największej imprezy sportu młodzieżowego w naszym kraju - koszykarze.

Strefowe turnieje eliminacyjne w tej dyscyplinie przyniosły sporo sensacyjnych rozstrzygnięć. Autorami jednej z niespodzianek był właśnie koszykarze naszego województwa, którzy w turnieju warszawskim wyeliminowali typowaną do pierwszego miejsca reprezentację stolicy. Inną niespodzianką było

W skrócie

W Kołobrzegu odbyło się kolarskie, ogólnopolskie kryterium uliczne na dystansie 60 km. Zwyciężył Tadeusz Mytnik (Flota Gdynia) przed Józefem Paluchem (Gryf Szczecin). R. Szurkowski był ósmym. Trzeci etap wyścigu kolarskiego dookoła NRD przyniósł zmianę lidera tej imprezy. Zwycięzca tego etapu został Wegler Gyula Nagy. Drugi etap wyścigu kolarskiego dookoła Jugosławii, wygrał Szwed - Lennart Fagerlund, który został również liderem w łącznej klasyfikacji.

W towarzyskim meczu w Belo Horizonte, zmierzyli się piłkarskie reprezentacje Brazylii i Jugosławii. Pojedynek zakończył się remisem 0:0.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 czerwca br. zmarł

HENRYK WYSOCKI

dlugoletni, niezmiernie zasłużony pracownik Ośrodka TWP w Łodzi, wieloletni kierownik służb produkcyjnych i realizatorskich, wyróżniony licznymi odznaczeniami państwowymi i odznakami resortowymi, działacz społeczny, przewodniczący Rady Zakładowej OTWP w Łodzi.

Odszedł od nas człowiek całym sobą oddany pracy zawodowej i społecznej, człowiek wielkiego serca, nasz niezapomniany Przyjaciel i Kolega.

Serdeczne wyrazy współczucia składa Rodzinie

ZESPÓŁ TELEWIZJI POLSKIEJ W ŁODZI

H. Jabłoński i P. Jaroszewicz przyjęli M. Eghbala

27 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwedrze przebywającego z wizytą w Polsce dyrektora generalnego Dyrektoriatu Irańskiego Narodowego Towarzystwa Naftowego Manoutchehra Eghbala.

Rozmowa, przebiegająca w przyjaźliwej atmosferze, dotyczyła głównie dalszego rozwoju polsko-irańskich stosunków gospodarczych.

Tego samego dnia również prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął Manoutchehra Eghbala.

Konsultacje ZSRR - USA

W dniach 22-27 czerwca br. w Moskwie odbyły się spotkania między delegacjami ZSRR i USA, poświęcone omówieniu niektórych problemów, dotyczących Oceanu Indyjskiego.

Na czcze delegacji radzieckiej stał ambasadorem do specjalnych poruczeń, Lew Mendelewicz, a amerykańskiej - dyrektor Agencji ds. Rozbrojenia i Kontroli Zbrojeń, Paul Warnke. Dokonano wymiany poglądów na ewentualne posunięcia obu stron, które doprowadziłyby do ograniczenia zbrojeń w rejonie Oceanu Indyjskiego. Spotkania przyczyniły się do lepszego zrozumienia poglądów stron na dany problem. Postanowiono kontynuować rozmowy.

Łódzianie wśród laureatów nagród za przestrzenne planowanie

W Urzędzie Rady Ministrów, odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia dorocznych nagród ministra

Uprowadzenie 2 dziewczynki i kobiety

W poniedziałek 5 kidnaperów uprowadziło 2 dziewczynki w wieku 2 i 3 lat i 30-letnią kobietę z wili na przedmieściu Rzymu. Na razie brak bliższych szczegółów porwania.

Edward Gierek spotkał się

(Dokończenie ze str. 1)

państwa. Realizując wytyczne VI Zjazdu partii komisja opracowała koncepcję systemu WOG-owskiego oraz odpowiadające jej narzędzia i zasady ekonomiczno-finansowe działalności organizacji gospodarczej. Analiza i ocena funkcjonowania tych rozwiązań i zasad w praktyce gospodarczej stanowią przedmiot stałej działalności zespołów komisji.

Na przełomie ubiegłego i bieżącego roku Biuro Polityczne KC postawiło przed komisją zadanie opracowania nowych i modyfikacji dotychczasowych narzędzi i mechanizmów ekonomicznych dla systemowego wsparcia realizacji manewru gospodarczego uchwalonego przez V Plenum KC. W rezultacie prac komisji w marcu br. podjęta została uchwała Rady Ministrów dotycząca modyfikacji systemu ekonomiczno-finansowego.

Komisja analizuje przebieg wdrożeń oraz - współdziałając ściśle z organami rządowymi - pracuje nad opracowaniem dalszych etapów upowszechniania zmodyfikowanych zasad i udoskonalenia konkretnych rozwiązań systemowych.

W okresie po VII Zjeździe partii komisja podjęła opracowanie wielu tematów o zasadniczym znaczeniu dla rozwoju kraju.

Edward Gierek w imieniu Biura Politycznego KC i swoim własnym wyraził uznanie dla działalności komisji i dał wyraz przekonaniu, że w okresie dzielącym od II Krajowej Konferencji Partyjnej komisja zintensyfikuje swoją działalność, stanowiąc ważny czynnik konsultacji w rozwiązywaniu problemów rozwoju kraju.

Podkreślając doniosłość uchwał V Plenum, I sekretarz KC zwrócił uwagę na konieczność dalszego umocnienia mechanizmów i działań służących osiągnięciu celów strukturalnych i zadań efektywnościowych wytyczonych w bieżącym planie 5-letnim. System funkcjonowania powinien skutecznie wspomagać realizację priorytetowych zadań w zakresie umocnienia równowagi rynkowej, zdyktowania jakości produkcji, zwiększenia oszczędności surowców oraz poprawy efektywności gospodarowania wszystkimi czynnikami wytwórczymi.

Jak usprawnić sterowanie badaniami naukowymi

W Warszawie odbyła się wczoraj konferencja kierowników rządowych programów badawczo-rozwojowych i problemów wezwoływych - wybitnych uczonych i specjalistów, którzy sterują badaniami naukowymi, obejmującymi w sposób planowy, zagadnienia najistotniejsze dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, dla polskiej nauki i techniki.

Spotkanie poświęcone było ocenie dotychczasowego okresu funkcjonowania tego nowego, oryginalnego polskiego systemu sterowania

badaniami naukowymi - zwłaszcza w obecnej 5-latkę. Zebrani przedyskutowali też możliwości zmian, zmierzających do elastyczniejszego systemu programów rządowych i problemów wezwoływych oraz zwiększenia efektywności prac badawczo-rozwojowych.

Praca naszego zaplecza naukowo-badawczego pozwoliła w ostatnim okresie zastosować ponad 160 tys. wynalazków, wzorów użytkowych i projektów racjonalizatorskich. Przyniosło to oszczędności około 18 miliardów zł. Wzrastał też znacznie wartość sprzedaży polskiej myśli technicznej i naukowej. W ubiegłym roku uzyskaliśmy ją droga 31 mln zł dew., a więc o blisko 90 mln zł dew. więcej, niż w roku 1975.

Broń amerykańska dla Izraela

Prezydent USA, Jimmy Carter, przedstawił wkrótce Kongresowi projekt ustawy w sprawie dostaw do Izraela sprzętu wojskowego na sumę 115 mln dolarów. Stanę Zjednoczone zamierzają sprzedać Izraelowi 200 zdalnie kierowanych rakiet przeciwlotniczych, 700 transporterów opancerzonych i inny sprzęt bojowy.

Trzęsienie ziemi

Trzęsienie ziemi o sile około 5 stopni według 12-stopniowej skali Mercalliego nawiedziło w poniedziałek Włochy. Epicentrum znajdowało się w odległości 50 km od Florencji, na granicy dwóch prowincji Emilia-Romania i Toskania. Jak dotychczas, nie napłynęły jeszcze informacje o ofiarach i stratach materialnych.

Katastrofa kolejowa w NRD

Agencja ADN informuje o tragicznej katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się w nocy z niedzieli na poniedziałek na trasie Frankfurt nad Odrą - Kietz w pobliżu stacji Lebus.

Z nie wyjaśnionych dotychczas przyczyn pociąg pasażerski jadący z Zittau do Stralsundu zderzył się z pociągiem towarowym. Kilka wagonów osobowych wpadło na cyster n, które stanęły w płomieniach. Jak podała ADN, w katastrofie kolejowej 29 osób poniosło śmierć, a 7 zostało rannych.

Policja strzeże świadka

Zachodniemiecka policja w Hamburgu strzeże w miejscowym szpitalu ranego 15-letniego Marka Schippke, jedynego świadka zastrzelenia w piątek ub. tygodnia jego ojca, Ilricha Schippke, dziennikarza tygodnika „Stern”. Policja obawia się, że sprawy zabójstwa ojca mogą również zgładzić syna.

Nieostrożna turystka

O niebawym szczęściu może mówić 23-letnia mieszkanka Krakowa Teresa Iwanek. Będąc na wycieczce na szlaku Orlej Perel, weszła na śnieg, pośliznęła się i spadła z Granackiej Przełęczy 200 m w dół na stronę Doliny Pańszczyckiej. Dzięki błyskawicznej akcji śmigłowca sanitarnego pilotowanego przez kpt. Zbigniewa Łukasika i brawurowemu lądowaniu w trudno dostępnym miejscu - ciężko ranna turystka znalazła się bardzo szybko w zakopiańskim szpitalu; jej życiu nie grozi już niebezpieczeństwo.

Siatkarki Polski i KRL-D faworytkami łódzkiego turnieju

Wszystkie przemawia za tym, że finałowy mecz tegorocznej międzynarodowej turnieju w piłce siatkowej kobiet, rozgrywanego w hali CHKS - a którego stawką jest zdobycie pięknego pucharu ERZZ - stoczą pomiędzy sobą reprezentacje Polski i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Polska reprezentacja po wczorajszym zwycięstwie nad NRD 3:1 (16:14, 15:11, 12:15, 15:13), zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce w grupie eliminacyjnej, wyprzedzając NRD, Węgry i CSRS. Do rundy półfinałowej mecz odbędzie się dzisiaj, początek pierwszego spotkania o godz. 16 obok naszej drużyny zakwalifikowały się siatkarki NRD, wyprzedzając Wegierki korzystniejszym bilansem małych punktów.

Wimbledon Zwycięstwo W. Fibaka w deblu

Porażka w grze pojedynczej z Borgiem, w jubileuszowym turnieju tenisowym w Wimbledonie, polski reprezentant Wojciech Fibak odniósł zwycięstwo wraz ze swym partnerem Amerykaninem Dickiem Stocktonem w deblu. Polsko-amerykańska para zwyciężyła wczoraj duet USA Dick Bohrnstadt-Mike Machette w czterech setach 6:2, 6:3, 3:6, 6:4.

Na tenisowym turnieju wimbledonskim wyłoniono wczoraj półfinalistki singla kobiet. Awans wywalczyły: rosyjanka z nr 1 Amerykanka Ch. Evert, dwie Angielki - W. Wade i S. Barker oraz Holenderka B. Stove. Wynikaty gier ówczesnych: Evert - King 6:1, 6:3, Wade - Casals 7:5, 6:2, Barker - Reid 6:3, 6:4, Stove - Navratilova 9:8, 3:6, 6:1.

Rozgrywano także kolejne spotkania debla mężczyzn. I RUNDA: Lutz i Smith - Gullickson-Gullikson 2:6, 7:5, 6:3, 6:2. II RUNDA: Case i Masters - Bertram i Mitton 7:5, 6:4, 6:8, 6:9, 6:2, Martin i Parun - Edmondson i Marks 3:6, 6:3, 3:6, 6:6, 17:15. III RUNDA: Cox i Drysdale - Campbell i Holladay 6:2, 6:4, Bob Carmichael i Teacher - Amaya i Hagey 7:9, 7:5, 6:4, 6:4.

TABELA GRUPY I

1. Polska	3:1	5-2
2. NRD	2:1	3-3
3. Węgry	3:1	5-7
4. CSRS	3:1	4-7

TABELA GRUPY II

1. KRL-D	2:0	6-1
2. Rumunia	2:1	3-3
3. USSR	2:0	1-6

Dzisiaj odbędzie się dwa spotkania, w których zmierzą się: Polska z Rumunią i NRD z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

(wróć.)

Gołąb czy kura



Czy to gołąb, czy... kura? Wygląda jak coś pośredniego, a wagę ma nie tyle jak kura, bo około półtora kilograma. Jest to gołąb rasy king, przeznaczony głównie na mięso. Pierwszym w Łodzi i sąsiednich województwach hodowcą nowego gatunku gołębi jest Stanisław Miśkiewicz. Jako hobby hoduje on gołębie ozdobne.

Gołąb „szek” S. Miśkiewicza na ostatniej międzynarodowej wystawie w Nowych Sadach (Jugosławia) zdobył złoty medal. Hodowcy z naszego regionu na 12 złotych medali — przyznanych dla gołębi polskich — zdobyli sześć.

Dyrektor oddziału łódzkiego Spółdzielni Hodowl. Drobnej Inwentarza — Michał Klimczak (przywozi on z Nowych Sadów także złoty medal za gołębia z gatunku „łódzki psty”), powiedział nam że w najbliższym czasie planuje się rozszerzyć hodowlę gołębi przeznaczonych na mięso. Mięso gołębie jest bardzo smaczne, delikatne i zdrowe. Na dacie się świetnie dla osób będących na diecie i dla dzieci. Podobna hodowla na dużą skalę rozwinięli Węstry. Eksportują oni duże ilości mięsa gołębiego, którego produkcja jest bardzo opłacalna.

Jak dotychczas nasi hodowcy gołębi najchętniej zajmują się gatunkami ozdobnymi. Może jednak niektórzy z nich zaczną także wzorem S. Miśkiewicza hodować gołębie na mięso.

(Kas.)

„Zieloną linią” do Wiśniowej Góry

Obecnie „zielona linia” do Wiśniowej Góry nie jest tak wygodna, jak poprzednio, kiedy zaczynała się w centrum miasta. Od krawcówki tramwajów na Widzewie trzeba dojechać jeszcze spory kawałek za tory, skąd ruszają autobusy. To prawda, że pl. Zwykłości obok Parku Źródlika przejściowo nie nadaje się na przystanek dla tych autobusów, ale może udałoby się znaleźć jakiś inny punkt, położony centralnie. Sama jazda „zieloną linią” jest wygodna, tym bardziej, że wysiada się tuż obok ośrodka wypoczynkowego.

W ubiegłą niedzielę każdy autobus MPK przywoził na miejsce sporą ilość łodzian. Na otwarcie basenu o godz. 10 czekała niecierpliwie spora grupa osób. Padaly głosy, że ośrodek powinien być otwierany wcześniej i naszym zdaniem chyba słusznie. Pełnia lata przed nami. Jeśli już ktoś postanawia wybrać się poza miasto, zwykle czyni to we wczesnych godzinach rannych.

W południe basen w Wiśniowej Górze pełen był kąpielących się, a zwłaszcza dzieci i młodzieży. Czysa — niemal błękitna woda — zachęcała do kąpiel. Małżonkowie Kuczyński przyjechali tu z Łodzi z 9-letnim synkiem Robertem, a małżeństwo Kwiatkowski z synkiem Arkiem. Dzieci przebywają w Wiśniowej Górze na koloniach spółdzielców. W niedzielę miały ochotę wybrać się z rodzicami na basen. Po raz pierwszy w tym sezonie czynny był on cały dzień. Poprzednio, 19 czerwca, otwarto go tylko przed południem. Przyczyna: brak ratownika. Od czwartku jest już dwóch ratowników i dwóch innych, pełniących te funkcje społecznie. Jak się dowiedzieliśmy

z wczorajszej rozmowy z dyrektorem W. Michalskim z WOSIR, o ratowników jest trudno. Na 10 ośrodków potrzeba ich trzydziestu, a jest ich zaledwie połowa. Sytuacja ma polepszyć się w lipcu. Nie było wczoraj w Wiśniowej Górze problemu z zdobyciem napojów orzających. Punkt sprzedaży tuż obok basenu czynny był non-stop. Wnętrze miejscowej restauracji czyste i o wiele przyjemniejsze niż w poprzednich latach. Ci, którzy zdążyli zjeść obiad do godz. 12.30, byli zadowoleni, bo jedzenie ich zdaniem smaczne i niedrogi, a obsługa sympatyczna i sprawna. Niestety, kto przyszedł później dowiedział się z wywiezionej kartki, że w godz. 12.30—14 lokal obsługujący jazd LOK, a najbliższy lokal jest w Andrespolu, oddalony o ponad 1 km.

Do tej pory nie uruchomiono też jeszcze kiosku, który już wprawdzie stoi, ale brak w nim wody. Znajduje się w nim magazyn. Nie-

estetyczny wygląd nadaje ośrodkowi nie skoszona dotychczas na plaży obok basenu, wysoko wyrasta, pośnieiona trawa, przypominająca już raczej siano.

Na campingu w przyjemnych, drewnianych domkach, wyczuwają łodzian. Najwięcej wśród nich babę z wnukami. Mieliśmy okazję poznać też młode małżeństwo — Elżbietę i Włodzimierza Klajnerów, którzy tu spędzają swój miodowy miesiąc i są bardzo zadowoleni. W niedzielę na 170 miejsc w domkach, zajętych było 150. Z początkiem lipca oddaje się do użytku nowy pawilon z 36 dalszymi miejscami. Pobytu w dowolnych okresach można zamawiać w dyrekcji WOSIR (al. Schillera, tel. 262-10) oraz bezpośrednio w Ośrodku Wiśniowa Góra (telefon Andrespol 156).

Podczas wakacji i weekendów można żywić się przez cały dzień (względnie konsumować tylko obiady) w miejscowej restauracji. Niekiedy, jak np. dwa uczniowie z Łodzi: Jacek Nierychlewski i Jacek Dąbrowski z XXXI LO rozbiili namiot i gotują sobie sami. W miejscu wypoczynkowych, prosimy, aby w pierwszej salce tuższej restauracji można było zawsze i o każdej porze — jak ustalono — otrzymać posiłek.

W. KASPRZAK

Akcja porządek — trwa!

Do końca tego roku Łódź wzbogaci się o prawie 3 tysiące drzew i około 26 tys. krzewów, nie licząc drzew posadzonych w czynach społecznych przez służby zieleni PGM i spółdzielni mieszkaniowych. Ustanowiono patronaty szkół i zakładów pracy nad skwerami i parkami.

Srodki finansowe na konserwację zieleni miejskiej wydane w okresie 5 miesięcy br. zamakają się kwotą ponad 12 mln zł. Do tej pory w czynach społecznych uczestniczyło na miejskich terenach zielonych 36.500 osób; przepracowały one blisko 93 tys. roboczogodzin. Wartość tych czynów w Łodzi ocenia się na 4.200 tys. zł, a na terenie miast województwa około 1.800 tys. zł. Równoległe do działalności EPO, pracami ogrodnictwa zajmują się także przedsiębiorstwa gospodarki mieszkaniowej (m. in. sadzenie drzew, krzewów, róż i kwiatów wieloletnich, konserwacja trawników i chodników,ycinanie i przświetlanie drzew, zakładanie nowych skwerów i zieleńców).

Jest to oczywiście tylko jeden z przykładowo realizowania programu upiększania i porządkowania dzielnic, miast i gmin w województwie łódzkim. Akcja porządek — trwa! O jej przebiegu dyskutowano na wczorajszym posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności Rady Narodowej Miasta Łodzi. Wskazywano m. in. na konieczność przyspieszenia wielu prac związanych z estetyką Łodzi i miast w województwie. Trzeba szybciej zagospodarowywać tereny po rozbranych domach, planowo wykonywać elewacje oraz porządkować osiedla mieszkaniowe oraz posesje.

(J. kr.)

Inauguracja roku akademickiego w Studium Zaocznym dla Nauczycieli

Przed czterema laty zorganizowano Studium Zaoczne dla Nauczycieli przy UŁ. Stało się ono prężną i cenioną uczelnią dla tysięcy nauczycieli zatrudnionych w szkołach Łodzi i okolicznych województw. Inauguracja roku akademickiego 1977/78 ma charakter szczególnie uroczysty, zważywszy, że po raz pierwszy w uniwersyteckiej auli spotkali się pierwsi absolwenci z wyjątkowo w tym roku liczną rzeszą nowo wступających.

Posiedzenie Senatu poświęcone Inauguracji roku akademickiego w studium otworzył rektor, prof. dr Romuald Skowronski, charakteryzując rolę uczelni w Polsce współczesnej w powiązaniu z ogólną sytuacją na świecie. Następnie wykład inauguracyjny na temat „Działalność wychowawcza nauczyciela w środowisku lokalnym” wygłosił doc. dr h. c. Irena Lepalczyk.

W dalszej części odbyła się immatrykulacja nowo przyjętych nauczycieli-studentów oraz wręczenie

dyplomów-wyróżnień najlepszym absolwentom.

W kilku zdaniach

▲ Dziś, o godz. 18, w Klubie MPK (ul. Narutowicza 8/10) — spotkanie z członkami łódzkiej grupy Unii Polskich Pisarzy Medyków nt. „Działecy medycy zajmują się twórczością literacką?” Prezentacja utworów i koncert literacko-muzyczny.

▲ Kierunki dalszego rozwoju za opatrzenia w ciepło miasta Łodzi? — narada, dziś, o godz. 14, w sal 202 Domu Technika (pl. Komuny Paryskiej 5 a). Referat wygłosił mgr inż. Michał Bober.

▲ Dzielnicy Dom Kultury-Polesie (al. 1 Maja 87) — dziś, o godz. 17 rozgrywkę tenisa stołowego — dla wszystkich chętnych, Wstęp wolny.

▲ Są jeszcze wolne miejsca na kolonie letnie w Niechorzu w terminie od 23 lipca do 12 sierpnia. Blizsze informacje w „Gromadzie”.



List z kolonii

Rada Turnusu I kolonii w Wygłizowie k. Zelowa, zorganizowanych przez ZPW „Łódź”, przesyła nam serdeczne pozdrowienia, informując jednocześnie, że wszyscy są zdrowi i bardzo zadowoleni zarówno z wypoczynku, jak i wyżywienia. Dziękujemy

Czas rozpocząć remont

Mieszkańcy bloku nr 69 przy ul. Broniewskiego 38 od 8 lat nie mogą się doprosić uszczelnienia i ocieplenia ścian szczytowych tego domu. Od wprowadzenia się, czyli od 1969 roku, do tej pory nigdy jeszcze nie funkcjonowało tam sprawne centralne ogrzewanie. W okresie zimy temperatura w mieszkaniach nie przekracza 18 st. C., a w mieszkaniach szczytowych 16 st. C. Już w kwietniu br. przy-

wieziono rury do tzu, wymieniono ciepłą, ale leżą sobie one do tej pory w trawie i rdzewieją.

Sprawę tę polecamy szczególnie uwadze dyrekcji Spółdzielni „Ostanie Młodych”, która i typca przejmując administrację tego bloku od ŁSM, Niech wie, co bierze.

„Juventus” przeprosza

Kierownictwo DH „Juventus” przeprosza klientkę za nieuczynne zachowanie się ekspedientki przy stoisku ze spodniami w dniu 13 czerwca br. Z pracownicą przeprowadzono rozmowę — jak to określa przesłane do „Reflektora” pismo — pouczającą i warunkową, wobec czego spodziewać się należy, że pani ta będzie zachowywała się tak grzecznie, jak większość jej koleżanek pracujących w handlu. Jednocześnie poinformowano nas, że w „Juventusie” dokłada się wszelkich starań, by podnieść kulturę obsługi Klienta.

Sądymy więc, że w świetle wyjaśnienia opisanego w dniu 15 bm. przypadku więcej się już nie powtórzy.

W NASZYM REFLEKTORZE

„Dziennik Popularny” Piotrkowska 99 00-103 Łódź tel. 337-47 i 341 19 w godzinach 10—12

Piszcie do nas, a w płynnych sprawach telefonujcie.

Na budowie Trasy W-Z

Nowoczesne odbojnice z Kielc

„Prosto z Trasy” — na ekranie TV

Jak się dowiadujemy w dyrekcji Kombinatu Budowy Dróg, głównego wykonawcy łódzkiej Trasy W-Z, zamówiono już dla realizowanej inwestycji nowoczesne odbojnice produkowane w Zakładach Transportu i Maszyn Drogowych w Kielcach.

Kielcekie zakłady są jedynym w kraju producentem odbojnic drogowych, spełniających wszelkie wymagania tego rodzaju barier ochronnych na trasach szybkiego ruchu. Przed wszystkim mają one, dzięki odpowiedniej konstrukcji wykonanej ze specjalnie dobranych materiałów, zdolność energochłonne. W przełożeniu na język praktyczny oznacza to, że w razie uderzenia samochodu w odbojnicę jest ona na tyle elastyczna, aby zgięła do minimum niebezpieczne konsekwencje dla kierowcy i pasażerów. Oczywiście, takich walorów nie mogą mieć zwykłe szyny stalowe najczęściej ustawiane na niebezpiecznych zakrętach. Zakłady w Kielcach uruchomiły produkcję nowoczesnych odbojnic w związku z budową Trasy Łazienkowskiej, gdzie zdążył też one praktyczny egzamin. Na Trasie Łazienkowskiej ustawiono bariery ochronne o łącznej długości 17 km. Wykonane są one z odpowiedniej blachy zamawianej w Hucie im. Lenina. Obecnie kielcekie zakłady realizują zamówienia na odbojnice dla trasy szybkiego ruchu Warszawa — Śląsk oraz budowanej autostrady z Warszawy do Poznania. Wkrótce produkcja ma być zwię-

lokrotniona do 5,5 tys. ton odbojnic rocznie, tj. prawie cztery razy więcej niż potrzebna była dla warszawskiej Trasy Łazienkowskiej. W zamówieniach przyznawanych do wykonania w Zakładach Transportu i Maszyn Drogowych w Kielcach uwzględnione zostaną również potrzeby łódzkiej Trasy W-Z.

Wszystkich, którzy interesują się realizacją największej w historii naszego miasta inwestycji drogowej zapraszamy do obejrzenia 20-minutowego programu pt. „Prosto z Trasy”, przygotowanego przez Łódzki Ośrodek Telewizyjny. Do udziału w programie zaproszono m. in. mgr inż. Józefa Biesia, inspektora nadzoru z ramienia inwestora, którym jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów, mgr inż. Juliusza Jasieńskiego, kierownika budowy głównego wykonawcy, tj. Kombinatu Budowy Dróg i inż. Marię Goździkowską, kierownika budowy Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, realizującego wszystkie konstrukcje mostowe na Trasie W-Z.

Program „Prosto z Trasy...” przedstawiony zostanie dziś o godz. 18.40 w programie II TVP. (kt)

Dziś rozpoczyna się Harcerska Operacja

„Bieszczady - 40”

300-osobowa grupa z Chorągwi Łódzkiej ZHP

Dziś, 28 czerwca, rozpoczyna się — organizowana już po raz czwarty — Harcerska Operacja „Bieszczady-40”. Dotychczas w tym największym przedsięwzięciu ZHP wzięło udział ponad 19 tys. dziewcząt i chłopców — uczniów szkół ponadpodstawowych z całej Polski.

10-letni program udziału młodzieży z drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej w Operacji „Bieszczady-40”, ma na celu aktywizację społeczno-gospodarczą regionu bieszczadzkiego, m. in. przez budowę parkingów i campingów, odbudowę i przebudowę drzewostanu Bieszczadzkiego Parku Narodowego, znakowanie szlaków turystycznych, prowadzenie turystycznych hotelików pod namiotami oraz pomoc przy wykańczeniu obiektów handlowo-usługowych, oświatowych i mieszkalnych.

SPROSTOWANIE

Do naszej wczorajszej informacji na temat listy miejsc i kandydatów na poszczególne kierunki UE i PE wkładamy, nie z winy redakcji błąd. Dziś wyjaśniamy, że na cybernetykę ekonomii i informatykę w UE jest 60 miejsc i 195 zgłoszeń. Przepraszamy.

stacjach w Bieszczadach w czasie dwóch turnusów (28 czerwca — 23 lipca i 24 lipca — 27 sierpnia), spędzi część swoich wakacji 6 tys. młodzieży z całego kraju, łącząc wypoczynek z pracą. Chorągiew Łódzka ZHP — już po raz trzeci — reprezentować będą harcerki i harcerze z Hufca Pabianiec-Miast. 17 stacji Przystłup Caryński — na obu wakacyjnych turnusach — przebywać będzie 300 pabianickich instruktorów, harcerzy i harcerzy (po 150 na każdym turnusie). Reprezentanci Chorągwi Łódzkiej ZHP przystąpią do młodzieżowego współzawodnictwa, przebiegającego pod hasłem: „Harcerski ruch przodownictwa pracy o tytuł „Zasłużonego Bieszczadom”. Pabianiccy harcerze będą również organizowali rajdy bieszczadzkie w celu poznania piękna Bieszczad. Mają one bogate doświadczenie; otrzymali już i nagrodę za tego rodzaju imprezy.

(J. kr.)

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 398-10
Centrala Informacyjna PKO 731-82
Informacja telefoniczna 63
Straż Pożarna 88 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe 09
Komenda Miejska MO 07
centrala 677-22, 292-22
Informacja kolejowa 655-55, 284-60
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-98
Dworzec Północny 747-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie energetyczne 334-31
Rejonu Północ 334-23
Rejonu Południe 334-23
dla odbiorców przemysłowych 609-32 i 245-72
oświetlenia ulic 220-89
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie techniczne 409-32
Pogotowie drogowe 409-32
„Pomozbyt”

TEATRY

WIELKI — nieczynny
POWSZECHNY — nieczynny
NOWY — godz. 19.15 „Cień”
MAŁA SALA — godz. 20 „Emigranci”
JARACZA — godz. 19.30 „Słuby bańskie”
TEATR 715 — godz. 19.15 „Ciotka Karola”
MUZYCZNY — godz. 19 „Carewicz” (przedst. zamknięte)
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — nieczynny

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10—18
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Złoterska 147) godz. 10—18
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 12—19
CENTRALNE MUZEUM WĘGOLNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
BIOLOGI EWOLUCYJNEJ UE (park Sienkiewicza) godz. 10—18
HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—15
SZTUKI (Wielickiego nr 36) godz. 12—19
POLSKIE WOJSKOWE SŁUŻBY ZDROWIA (Załęskiego 7) godz. 15—18

*** * ***

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdroju)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 10—20
OGRÓD ZOologiczny — czynny w godz. 9—20 (kasa do 19)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17
LUNAPARK — czynny w dni powszednie w godz. 14—21, w niedziele i święta w godz. 10—21, w dni wolne od pracy w godz. 12—21
KAPELISKO PALA (al. Unii 4) godz. 10—20 (kasa od godz. 9—19)

KINA

BALTYK — „Powrót Robin Hooda”, ang. od lat 12, godz. 10, 12.15, Kino-Rewia „Trzęsienie ziemi” USA, od lat 15, g. 15.30, 18, 20.30
IWANOWO — „Kochaj, albo rzuć”, pol. b/o, godz. 9.30, 12, 15.30, 17, 19.30
LUTNIA — „Krótki sezon” wł. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLONIA — „Kochaj albo rzuć”, pol. b/o, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Miłość Adela H.” franc. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15
WŁÓKNIARZ — „Rewolwer Phytan 375” fr. od lat 15, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 19.45
WOLNOŚĆ — „Brawurows porwanie” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15
WISLA — „Z podniesionym czołem” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Terror Mechagodzilli” jap. b/o, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, „Dził Sowizdrzał” NRD, od lat 15, g. 19.30
TĘCZY-LETNIE — „Na tropie Wilby’ego” ang. godz. 21.15. W dni nieporadne (chłodne i deszczowe) seans odbędzie się w kinie „Tęczy”
STYLOWY-LETNIE — „Strach nad miastem” fr. godz. 21. W dni nieporadne (chłodne i deszczowe) seans odbędzie się w kinie „Stylowy”
EDK — „Na skraju lasu” godz. 15.15 „Konie Valdeza” wł. od lat 15, godz. 17.30, 19.45
STUDIO — „Król areny” radz. b/o, godz. 17 „Dziewczyna do dziecka” wł. od lat 18, godz. 18.30
STYLOWY — „Ostatni pociąg z Gun Hill” USA, od lat 15, g. 15, 17, 19
GDYNIA — „Przygody Tomka Sawyer’a” USA, godz. 10, 12, 14 „Jedynym wyjściem jest śmierć” kanadyjski, od lat 15, godz. 16, 18, 20
DKM — „Doktor Francois Gailland” fr. od lat 15, godz. 16, 18, 20
KOLEJARZ — nieczynne
MELOA GWARDIA — bajki „Na tropie bengalskiego tygrysa” („Bolek i Lolek”) godz. 12.30, 13.30 „Królowa pszczoł” pol. od lat 12, godz. 14.30, 16.30 „Pionacy wiewiółek” USA, od lat 18, godz. 9.30, 11.30
MUZA — „Człowiek z marmuru” pol. od lat 15, godz. 16, 19
1 MAJA — „Cudze listy” radz. o lat 12, godz. 15.30 „Libera moja listy” wł. od lat 15, g. 17.30, 19.30
POKOJ — „Tragedia Posejdon” USA, od lat 15, godz. 15.30, 17.45, 20

ROMA — Kino dla najmłodszych „Tomcio Faluch” fr. b/o, godz. 9, 12, „Karlera na zlecenie” fr. od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30

STOKI — „Pietro wyżej” pol. od lat 12, godz. 15, 47, 19

OKA — „Trup w każdej szafie” czeski, od lat 15, godz. 12.30 „Widmo wolności” fr. od lat 18, godz. 10, 15, 17.30, 20

POLESIE — „Na tropie Sokoła” NRD, godz. 17 „Powodzenia stary” fr. od lat 15, g. 19.15

POPULARNE — „Śmierć czarnego króla” czeski, godz. 16 „Charley Vatrik” USA, od lat 18, godz. 18.15

ENERGETYK — nieczynne

HALKA — „Mój brat ma fajnego brata” czeski, od lat 12, g. 15.30 „Milosna edukacja Walentego” fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30

PIONIER — „Zemsta hajduków” rum od lat 15, godz. 15.30 „Porozmawiamy o kobietach” USA od lat 18, godz. 17.30, 19.30

REKORD — „Syrenka i kszlaż” bulg. b/o, godz. 16 „Oddzielni” USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.30

SWIT — „Sensacja, zabawa i przygoda „Nie ma mocnych” pol. b/o, godz. 15.30 „Mściciel” USA, od lat 18, godz. 17.30, 19.30

SOJUSZ — nieczynne

TATRY — „Samuraj i kowboje” b/o franc. godz. 10, 12.15, 14.30 „Zapach kobiety” od lat 18, wł. godz. 18.45, 19

DYŻURY APTEK

Obronców Stalingradu 15, Nielarniana 15, Piotrkowska 225, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146

Stale dyżury pełnią:
Apteka nr 47-005 Konstanzynów, ul. Sadowa 10
Apteka nr 47-087 Aleksandrów, Kościuszki 6
Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Lwowska 33

Informacji o dyżurach aptek: w Pabianicach oddział Apteka nr 47-085 Armii Czerwonej 7 w Zgierz oddział Apteka nr 47-086 Dąbrowskiego 10 w Ozorkowie oddział Apteka nr 47-092 Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika — Położnictwo i ginekologia — dzielnica Górna — Poradnia K Rzgowska, Cieszkowskiego i Odrzańska, Położnictwo — gminy: Rzgów Ksawerów, Ginekologia — dzielnica Polesie — Poradnia K ul. Fornańskiej

Szpital im. H. Wolf — Położnictwo i ginekologia — dzielnica Bałuty, Położnictwo — dzielnica Górna — Poradnia K — Felńskiego, Ginekologia — dzielnica Polesie — Poradnia K — Kasparska i Gdańska

Szpital im. Sterlinga — Położnictwo — dzielnica Widzew, Polesie oraz z dzielnicy Górna, Poradnia K — Zapolskiej

Szpital im. Sterlinga — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Srodmieście

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — Położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstanzynów, Gminy: Parzęczew, Andrespol, Brójce, Nowosolna oraz Łódź — dzielnica Widzew i z dzielnicy Polesie Poradnia K — Srebrzwska

Szpital im. K. Biernackiego w Pabianicach — Położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Pabianiec

Położnictwo — miasto i gmina Głowno i Stryków

Szpital Am. Curie-Skłodowskiej — Ginekologia zachowawcza — dzielnica Górna — Poradnia K — Felńskiego, Polesie, Poradnia K — Olimpijska i 1 Maja oraz gminy Rzgów Ksawerów, Wąże przypadki ginekologii operacyjnej z rejonu Szpitala Curie-Skłodowskiej w Łodzi przyjmuje Instytut Pol-Gin. — Sterlinga 13

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biernackiego (Kniażewicza 1/5) dla poradni rej. nr 6, 7, 8, 9 i 4. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla poradni rej. 1, 2, 3 i 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz ul. Dubois 17) gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów i Parzęczew, Górna

Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Srodmieście — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Piorkowa (Wólczńska 195)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sportna 36/50)

Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Venerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakętna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnolódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny też w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

AMBULATORIUM DORAŻNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Łódź Armii Czerwonej 15, tel. 341-20, wewn. 70, 457-50 do 54 wewn. 70.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała doba.

Być sportowcem — to uwanie-
 ści Młoc grać w obronie baru
 tego kraju, przesyłać radość
 zwycięstwa, podróżować po świecie...
 Ktoś jeszcze, zaledwie u
 progu dorosłego życia, może się
 tak swobodnie przemieszczać na drugi
 kontynent — może jeszcze gwałtownie
 młody skrzypek, może ktoś z
 gitarą, wchodząca gwiazda baletu...
 Sportowcy wyciskają te słowa.
 Zują intensywnie i wiedzą, że
 warto tak żyć. Przychodzi jednak
 taka chwila, że zstąpi najchętniej
 rzuciłby to wszystko i naj-
 wygodniej w świecie wrócił do
 domu. Atrakcje przestają bawić,
 na egzotykę patrzy się już chłod-
 niejzym okiem, zaczyna się
 tęsknić za tym jedynym, swoim
 własnym miejscem na ziemi.

W rytmie tanga i samby —

opowiada Zbigniew Boniek (5)

- ▲ Szczęśliwa ruletka
- ▲ Sędzia patrzący sercem
- ▲ Z boiska — pod karabinem!

— Mecz z Boliwią kosztował nas
 dużo sił. Naturalnie, lepiej znosi
 się zmęczenie gdy się wie, że
 warto było tego, cośmy osiągnęli
 — a przecież w końcu wygraliśmy —
 jednak do zwykłej formy wraca-
 liśmy powoli. Był to już trzeci ty-
 dzień poza krajem. Choć wrażeń
 mieliśmy masę, zaczęliśmy robić
 się jacyś markotni, coraz częściej
 łapał się na myślenie o domu,
 rodzinie, najbliższych. Prawie
 z przykrością myśleliśmy o tym,
 że plan nie jest jeszcze w całości
 wykonany, że jeszcze trzeba będzie
 grać.

W La Paz dostajemy przyjem-
 ną wiadomość, że znowu jedziemy
 do Argentyny. Poiliśmy ten kraj,
 wiemy, że i nas tam lubią.
 W Mendoczie narazicie polską
 prasę! Wprost rzucamy się na nią,
 czytamy sobie na głos ciekawe
 wiadomości, między innymi dowi-
 adujemy się, że Polska ma aż
 trzech mistrzów Europy w boisku.
 Czytamy też o Pucharze Ligi i
 cieszymy się z Pawłem Janasem,
 że nasz klub tak świetnie daje
 sobie radę bez naszej pomocy.
 Wiemy, że szkuje się ważny mecz
 z ŁKS; nasi koleżki Tomaszewski,
 Dziuba i Terlecki są zdania, że
 Widzew nie będzie się w tym me-
 czu przemoczał, bo i tak na już
 miejsce w Pucharze UEFA, a dla
 ŁKS to szansa. Moje zdanie jest
 takie: Widzew nie pójdzie na żad-
 ne układy, będzie grał jak po-
 winien, a przecież powinien po-
 twierdzić że wicemistrzostwa nie
 zdobył przypadkiem. Potem oka-
 zuje się, że miałem rację. Bo Wi-
 dzew, to drużyna która walczy,
 której zależy. Drużyna która ba-
 wi się w prawdziwy sport.

Wypoczywając po tamtym wyso-
 kogórskim meczu w La Paz, zwie-
 dzamy Mendocę. Miasto czyste, za-
 dbane, stylem trochę odbiegające
 od innych w Ameryce Południo-
 wej, architektura prawie europejska.
 W hotelu, w którym mieszka-
 my, jest kasyno gry. Szybko się
 decydujemy: trzeba spróbować jak
 to smakuje. Wchodzimy tam bar-
 dzo przejęci, można nawet powie-
 dzieć, że mamy trema. Nie dziw-
 nego: występujemy przecież nie w
 swojej specjalności, a poza tym
 bardzo się różni od pozostałych
 gości kasyna. Są to na ogół starsi
 panowie, ubrani wytwornie, jakby
 zaraz stąd mieli pójść na bankiet
 w ambasadzie. Nastój skupienia,
 chociaż nie wszyscy grają; dostre-
 gamy, że wielu ma tu do spełnie-
 nia inna rolę: policjanta poznaje
 się nawet gdy nie jest w mundu-
 rze. Co jakiś czas rozlegają się
 okrzyki zawodu.

Stajemy przy rulecie. Gramy,
 naturalnie, cieniutko: trenerzy
 Blaut i Kulesza, redaktor Ciszew-
 ski, a także Kasperczak, Toma-

szewski i ja. Występ amatorów nie
 bardzo się udał, jednak jeszcze raz
 okazało się, że łodzianie mają
 szczęście, bo wygraliśmy właśnie
 tylko my z Tomkiem. Gdyby to
 przeliczyć na złotówki, byłoby tego
 sporo.

Nie bardzo też udał się mecz z
 dogowym zespołem Godoy. Gra
 wprawdzie była niezła, ale wynik
 tylko 1:1. Kazik Deyna strzelił go-
 la w ładnym stylu, gospodarze
 wyrównali z karnego. Za co była
 ta jedenastka — nie mam pojęcia.
 Po przerwie miejscowy sędzia
 patrzył już na grę nie oczyma, a
 sercem — to było widoczne.

Tuż też zdarzyła się nieprzy-
 jenna historia z czerwonymi
 kartkami. Był faul Janasa — zu-
 pełnie przypadkowy, naprawdę bez
 złośliwych zamiarów. Sędzia bieżnie
 do niego i pokazuje mu żółtą
 kartkę. To nie jest suzione —
 wiem, bo widziałem z bliska całą
 akcję. Słasiu Terlecki nie wytrzy-
 muje nerwowo i próbuje ująć się
 za kolegę. I znowu: nie robi tego
 w jakiejś specjalnie niegrzecznej
 formie, nie mówi nie przykrego —
 zresztą, jak tu dogadają się z
 Argentyńczykami jeśli nie zna
 się języka — po prostu trochę ge-
 stykuluje. Ale sędziemu to wystar-
 czy: wyjmuje czerwoną kartkę i
 już musimy grać w dziesięciu.

Oczywiście, wszyscy jesteśmy
 zdenerwowani, a najbardziej chyba
 Janas. Nie wychodził mu to na
 dobre, bo znowu zdarza mu się
 nieczyste zagranie, sfalowany

przeciwnik „udaje trupa” i teraz
 i Paweł musi zejść z boiska. Od-
 bywa się to zresztą w dziwny dla
 nas sposób — tutaj, jak się do-
 wiedzieliśmy, zupełnie normalny:
 i Terleckiemu i Janasowi nie po-
 zwala się zostać z kolegami na
 ławce rezerwowych i dalej oglą-
 dać meczu, zabierają ich po-
 licjanci i prowadzą do szatni —
 dosłownie! — pod karabinem.

Wynik jest w tej chwili 1:1, a
 my gramy w dziewiątkę. Wychod-
 zimy z siebie, żeby ten remis
 utrzymać — i to się udaje. Po
 meczu publiczność żegna nas go-
 rącymi brawami. Jesteśmy zasko-
 czeni. Okazuje się, że jest ona
 przyzwyczajona do różnych ekces-
 sów na boisku, nawet to chyba
 lubi, a z pewnością rozumie dru-
 żynę, której zdarza się niepropo-
 zycja z sędzią. Wszyscy byli
 jednak przekonani, że tak ostabi-
 nie damy sobie rady, że pre-
 staniemy walczyć i mecz odpuści-
 my. Dlatego na koniec były okla-
 ski. Tak właśnie oceniono naszą
 ambicję. Sympatycznie.

Był w Argentynie jeszcze jeden
 mecz — w Cipoletti, wygrany
 przez naszych 2:1 — ale nie może
 nam o nim opowiedzieć, bo tam
 nie byłam. Na ten mecz trenerzy
 wybrali tylko czterech, a ja z
 całą reszłą zostałem w Mendoczie,
 żeby lepiej wypocząć przed osta-
 tnią i najważniejszą — z Bra-
 zylia. (c.d.n.)

WTOREK, 26 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 9.05 Komentarz. 9.10
 Estrada przyjaźni. 9.00 Lato z ra-
 diem. 9.30 Teatr PR: „Ogniem i
 mieczem” — słuch w/g pow. H.
 Sienkiewicza. 10.00 Lato z radiem.
 11.45 Tu radio kierowców. 12.05
 Z kraju i ze świata. 12.25 „Za
 gadką muzyką” — aud. E. Dul-
 skiego (Ł.). 12.45 Rolnicy kwadrans.
 13.00 U przyjaźni. 13.05 Orkiestra
 w repertuarze popularnym. 13.15
 Kluby rolnicze — rolnikom. 13.35 Lu-
 dowe tańce. 13.55 Aktualności kul-
 turalne. 14.00 Studio „Gama”. 14.20
 Sport to zdrowie. 14.25 Studio „Ga-
 ma”. 15.00 Wiad. 15.05 List z Pol-
 ski. 15.10 Studio „Gama”. 16.00 Tu
 jedynka. 17.25 Chwila muzyki. 17.30
 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktual-
 ności. 18.35 Przeboje, przeboje, prze-
 boje. 19.00 Dziennik. 19.15 Kiermasz
 polskiej plszelki. 19.40 Solo i w
 duecie. 20.00 Wiad. 20.05 Nowa pły-
 ta gitarzysty F. Goyi. 20.25 Wieczor-
 ny koncert zyczeń. 21.00 Wiad. 21.05
 Olimpijski alert młodzieży. 21.25
 Komunikaty Totalizatora Sportowe-
 go. 21.25 Mistrzowie natury. 22.00
 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu ra-
 dio kierowców. 22.30 Gra Krzysztof
 Sadowski. 22.30 Fala 77. 22.40 Przy-
 pomniany zespół „The Rolling Sto-
 nes”. 23.00 Minął dzień. 23.12 Wiad.
 sportowe.

PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 Audycja publicz-
 ystyczna. 7.45 Informacje o pro-
 gramach. 7.50 P. Sarasate — Melodie
 cygańskie. 8.00 Tu Jedynka. 9.25 Mo-
 tywy ludowe w twórczości kompozy-
 tatorów polskich. 9.40 „Klejnoty
 krowiny” — słuch. 10.00 Bedeker
 warszawski. 10.30 J. Haydn: Uwertu-
 ra D-dur. 10.40 „Wymuszać czy
 wywalać”. 11.00 Muzyka operowa.
 11.30 Wiad. 11.35 Skryżka poszuki-
 wania rodzin PCK. 11.40 Od Tatr do
 Bałtyku — Orawa. 12.05 Terminarz
 muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglą-
 dy, refleksje” — mag. (Ł.). 12.45 Ry-
 my i melodie świata. 13.20 Skowron-
 ki Radiowe. 13.30 Wiad. 13.35 Ze ws-
 i o wsł. 13.50 Spotkanie z piosenką.
 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej.
 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Gra
 Jose Turbi — wybitny pianista hisz-
 pański. 15.30 Radioteria. 15.10 Po-
 doże muzyczne po kraju. 16.40
 Aktualności dnia (Ł.). 16.55 Chwila
 muzyki (Ł.). 17.00 Utwory kompozy-
 tatorów hiszpańskich w wyk. polskich
 artystów. 17.20 „Savoir vivre nr 6”
 — magazyn. 18.00 Szkice o polskiej
 muzyce XIX-wiecznej. 18.25 Chwila
 muzyki. 18.30 Echo dnia. 18.40 Wy-
 poczynek i turystyka. 19.00 Mistrzo-
 wie batuty — Sergiusz Konsew-
 ski. 20.00 Rytm, rynek, reklama.
 20.10 Katalog wydawniczy. 20.15 Pro-
 blemy kultury fizycznej. 20.25 Arcy-
 dzieła kameralityki — XV Kwartet
 smyczkowy G-dur F. Schuberta.
 21.10 J. S. Bach — VI Sonata G-dur.
 21.30 Dziennik wieczorny. 21.40 Ko-
 rrespondencja z zagranicą. 21.45 Wiad.
 sportowe. 21.50 Komunikaty Totali-
 zatora Sportowego. 21.52 F. Schu-
 bert: Uwertura do opery „Alfonso
 i Estrella”. 22.00 Radiowy tygodnik
 kulturalny. 22.40 Z inicjatywy Paula
 Sachera. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

9.00 „Dziennik panny służącej” —
 odc. pow. 9.10 Kiermasz płyt. 9.30
 Nasz rok 77. 9.45 Dyskoteka pod
 gruszą. 10.30 Ekspressem przez
 świat. 10.35 Dyskoteka pod gruszą.
 11.00 Zycie rodzinne — magazyn.
 11.30 Debuty gitarowe lat 70. 12.05
 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kie-
 rownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki.
 13.50 „Czarny anioł” — odc. pow.
 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ek-
 spressem przez świat. 15.10 Paryska
 romanca w piosence. 15.30 Ptak pta-
 kowi nie dorówna — rep. 15.45 Prze-

boje Van McCoy's. 16.00 Jam session
 pod gruszą. 16.20 Genealogia stan-
 dardu. 16.45 Nasz rok 77. 17.00 Ek-
 spressem przez świat. 17.05 Muzyczna
 poczta UKF. 17.40 Z wokandy. 18.00
 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla
 wszystkich. 18.45 Blues wczoraj i
 dziś. 19.15 Książka tygodnia. 19.30
 Opera tygodnia — Richard Strauss
 — „Salome”. 19.50 „Dziennik panny
 służącej” — odc. pow. 20.00 Mi-
 ni-max. 20.40 Filozofia życia. 21.05
 Wielki pianista — W. Horowitz.
 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda śled-
 zmi wieców — G. Benson. 22.15
 Co wieczór powieść w wydaniu
 dźwiękowym — J. Iwaszkiewicz —
 „Siawa i chwała”. 22.45 „Trawiaste
 przywidzenia” — śpiewa K. Prokko.
 23.00 Wiersze miłosne recytuje Jan
 Nowicki.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Terminarz muzy-
 czny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy,
 refleksje” — mag. (Ł.). 12.45 Turniej
 kapel. 13.00 Czy znasz swoje prawe?
 13.15 Muzyczne abecadko. 13.50 „Wak-
 cacje na własny rachunek”. 14.20
 Omówienie programu literackiego.
 14.25 Wizerunki ludzi myślnych.
 14.55 Muzyka. 15.00 „Sad roślino-
 mag. lit. 15.30 Matysiakowie. 16.00
 Wiad. 16.05 Pieśni F. Schuberta.
 16.20 Wszelchnia rodzinna. 16.40
 Aktualności dnia (Ł.). 16.55 Chwila
 muzyki (Ł.). 17.00 Łowickie melodie
 ludowe (Ł.). 17.15 Łódzki notatnik
 studencki (Ł.). 17.35 Nowe nagrania
 naszego stulecia (Ł.). 18.00 Z cyklu
 „Ludzie naszych dni” (Ł.). 18.15
 Radioklasyka (Ł.). 18.25 Rozmowy o
 sprawach rolniczych. 18.40 Krajobra-
 zy historyczne: Zagórz — osada ko-
 lejarska. 19.00 Siła wód i klimatu —
 Cichocinek. 19.15 Lekcja jez. ang.
 19.30 Laureaci międzynarodowych
 konkursów muzycznych — Wiktor
 Tretlakow. 20.10 Dzieła Gustawa
 Mahlera (stereo). 21.50 Sonaty mi-
 strów baroku. 22.15 Nauka i świat
 współczesny. 22.35 „Twarze Jazu”.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Bajkowy poranek — „Tymo-
 teusz wśród ptaków”. 9.50 „Minał
 dzień” — film fab. prod. radz. 15.55
 Program dnia. 16.00 Obiektyw. 16.20
 Dziennik. 16.30 Studio TV Młodych.
 17.10 Magazyn motoryzacyjny. 17.30
 Kółko i krzyżyk — teleturniej. 17.45

Interstudo — magazyn publicy-
 czny. 18.15 W Starym Knie —
 Charles Chanse w filmach — „O ser-
 ce Sally” i „Nowa twarz”. 18.50
 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc i
 „Ślódemka”. 19.30 Wieczór z dzien-
 nikami. 20.30 Rodzina Straussów —
 odc. 7. pt. „Lili” — film ser. prod.
 ang. 21.30 Świadkowie — program
 publicystyczny. 21.50 Wspomnienie o
 Janie Kreczmarze. 22.25 Spotkanie z
 medycyną. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

16.30 Program dnia. 16.25 Teatr
 TV — G. E. Lessing — Emilia Ga-
 lotti (powt.). 18.20 Tańce Libii —
 program publicystyczny. 18.40 Pro-
 sto z trasy (Ł.). 19.00 Dobranoc i
 „Ślódemka”. 19.30 Wieczór z dzien-
 nikami. 20.30 Łoza — magazyn tea-
 tralny. 21.10 Polski film dokumen-
 talny. 21.50 21 godzin. 22.05 Wto-
 rek melomana.

NA POLSKICH KSIĘGARNIACH

Naukowska Z. — Książę. Czytelnik,
 1978, str. 169, zł 32
 Pająk H. — Posłuchaj Moniko,
 WLub., 1977, str. 174, zł 16
 Popescu D. — Anastazja. WL, 1977,
 str. 97, zł 10
 Saj A. — Inny przechodzący.
 Ossolineum, 1977, str. 51, zł 12
 Sobkowiak Cz. — Beżenność.
 Ossolineum, 1977, str. 45, zł 12
 Smigielski Z. — Nieobecny nie
 będzie dziedziczył. Ossolineum, 1977,
 str. 49, zł 12

Dyrektorowi Obwodu Lecznic-
 twa Kolejowego w Łodzi

HALINE GRADOWSKIEJ — ROGALIŃSKIEJ

Wyrazy serdecznego współczucia
 z powodu śmierci
 O J C A
 WACŁAWA GRADOWSKIEGO
 składają:
 DYREKCJA, POP PZPR, RA-
 DA ZAKŁADOWA oraz PRACO-
 WNICZY z OLK w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 czerwca 1977
 roku zmarł, opatrzony św. sakramentami, ukończony Mąż, Ojciec
 i Teś

S. + P.
 MGR INZ.

JÓZEF STANISŁAW RYSZARD MEISSNER

profesor nadzwyczajny Politechniki Łódzkiej. Zmarły odznaczo-
 ny był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wie-
 lomą innymi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i zwią-
 zkowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 czerwca br. o godz. 15.30 z
 kaplicy Starego Cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

W dniu 25 czerwca 1977 roku zmarł

S. + P.
 MGR

JAN „JANINA” UNIESZOWSKI

NESTOR FARMACEUTÓW ŁÓDZKICH,
 urodzony 29. I. 1896 r. Wychowanek Męskiego Polskiego Gim-
 nazjum Towarzystwa „Uczelnia” w Łodzi, działacz niepodle-
 głowców, odznaczony Krzyżem POW, absolwent Uniwersytetu
 Poznańskiego (1922), działacz związkowy w okresie międzywo-
 jennym, uczestnik kampanii wrocławskiej i więzień obozów
 w Dorsten i Dessel, długoletni pracownik aptek (1914 — 1968).
 Odszedł od nas wspaniały człowiek i dobry Polak.

CZĘŚ JEJEGO PAMIĘCI!
 RODZINA

Pogrzeb odbędzie się na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrod-
 owej w Łodzi, 28 czerwca 1977 roku o godz. 16.30. Prosimy
 o nieskładanie kondolencji.

Z żalem żegnamy naszego b. długoletniego pracownika

KOL.

KONSTANTEGO KULAGOWSKIEGO

odmianowanego dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Orderu Wirtuti
 Militari, czterokrotnie Krzyżem Waleczności, Złotym Krzyżem
 Zasługi z Mieczami, Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem
 Zasługi i innymi odznaczeniami bojowymi i państwowymi.
 Wyrazy serdecznego współczucia Żonie i Rodzinie Zmarłego
 składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA
 oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY z BPBBO
 „MIASTOPROJEKT 2” w ŁODZI

Dnia 25 czerwca 1977 roku zma-
 rła w wieku lat 72

Naczelnemu dyrektorowi ZWO
 „Vera”

S. + P.

TOW. INZ.

JANINA KUBIK WYSOCKIEMU

emerytka służby zdrowia.
 Pogrzeb odbędzie się dnia 28
 czerwca br. (wtorek) o godz. 16
 z kaplicy cmentarza przy ul.
 Ogrodowej, o czym zawiadamia-
 ją w głębokim smutku

SIOSTRY i RODZINA

BRATA

DYREKCJA, POP PZPR, RA-
 DA ZAKŁADOWA i PRACO-
 WNICZY z ZWO „VERA”
 w ŁODZI

Z żalem zawiadamiamy, że w
 dniu 22 czerwca 1977 roku zmarł
 nasz długoletni pracownik

Dnia 25 czerwca 1977 roku po
 długich i ciężkich cierpieniach
 zasnął w Bogu opatrzony św. sa-
 kramentami w wieku lat 77

S. + P.

S. + P.

MICHAŁ SZYDEK WŁODZIMIERZ GŁOWACKI

Wyrazy serdecznego współczu-
 cia Rodzinie składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RA-
 DA ZAKŁADOWA, KOLE-
 ŻANKI i KOLEŻY ze ZJE-
 DNOCZENIA PRZEMYSŁU
 ARTYKUŁÓW TECHNICZ-
 NYCH i GALANTERYJNYCH

DZIECI i POZOSTAŁA
 RODZINA

Tłumaczył: BRONISŁAW ZIELIŃSKI



Muszę przyznać, że ten pokój hotelowy nie był nadzwyczaj-
 ny, ale też i sam hotel nie był nadzwyczajny. Jego front był
 mały, odrapany, obłożony z tylnu i nieopięciagający. Takie samo
 było wnętrze owego pokoju. Nieliczne znajdujące się w nim
 meble, do których należało pojedyncze łóżko oraz sofa rozkła-
 dana jako łóżko, zostały ciężko doświadczane przez lata, które
 minęły od dawna umarłych czasów ich świetności, jeżeli kie-
 dykolwiek miały taki okres. Dywan był przetrąty, ale bez po-
 równania mniej niż portierzy i kapa na łóżku; mała łazienka
 sąsiadująca z pokojem miała metraż budki telefonicznej.
 Jednakże od kompletnej katastrofy ratowały ten pokój dwa
 wynagradzające wszystkie elementy, które nawet najbardziej
 ponurej celi więziennej nadaliby pewną aurę atrakcyjności.
 Maggie i Belinda, siedzące obok siebie na krawędzi łóżka, po-
 patrzyły na mnie bez entuzjazmu, gdy ze znużeniem sadziłem
 się na kanapie.

— Papużki Nierozłączki — powiedziałem. — Same jedne w
 zepsutym Amsterdamzie. Wszystko gra?
 — Nie. — W głosie Belindy była nuta stanowczości.
 — Nie? — okazałem zdziwienie.
 Wskazała gestem pokój. — No bo niech pan na to popa-
 trzy.

Popatrzyłem. — I cóż?
 — Mieszkałby pan tutaj?

— No, szczerze mówiąc, nie. Ale pięciogwiazdkowe hotele są
 dla osób na stanowiskach kierowniczych, takich jak ja. Dla
 dwóch skromnych maszynistów tak kwatery jest całkowicie od-
 powiednia. A dwóm młodym dziewczynom, nie będącym
 skromnymi maszynistkami, którymi się wydaje, zapewnią to
 tak zupełną anonimowość, jakiej tylko można zaprzagnąć.
 — Przerwałem. — Przynajmniej mam taką nadzieję. Przypusz-
 czam, że nikt was nie podejrzewa. Rozpoznaliście kogoś w sa-
 molocie?

— Nie — odpowiedziały jednocześnie, identycznie potrząsając
 głowami.

- A rozpoznaliście kogoś na Schiphol?
- Nie.
- Ktoś interesował się wami specjalnie na lotnisku?
- Nie.
- W tym pokoju jest podsłuch?
- Nie.
- Byliście na mieście?
- Tak.
- Siedziono was?
- Nie.
- Przeszukano pokój pod waszą nieobecność?
- Nie.
- Wyglądasz na rozbawioną, Belindo — rzekłem. Nie można
 powiedzieć, żeby chichotała, ale miała drobne trudności z
 mięśniami twarzy. — No, mów. Potrzeba mi rozświeślenia.

— No, cóż... — Nagle się zastanowiła, może przypomniawszy
 sobie, że zna mnie bardzo dobrze. — Nie, nic. Przepraszam.

— Za co przepaszasz, Belindo? — Mój ojcowi i zachęcają-
 cy ton miał ten osobliwy skutek, że zaczęła kręcić się niespo-
 kojnie.

— No bo te wszystkie tajemnicze środki ostrożności dla dwóch
 takich dziewczyn, jak my. Nie widzę potrzeby...
 — Uspokój się, Belindo — To powiedziała Maggie, zawsze
 chybka, jak żywe srebro do obrony szefa, chociaż Bóg wie
 dlaczego. Miałem swoje zawodowe sukcesy, które same w
 sobie składały się na dosyć imponującą listę, ale listę, która
 błądła i traciła wszelkie znaczenie w zestawieniu z ilością po-
 rażeń, tak że najlepiej było o niej zapomnieć. — Major Sher-
 man zawsze wie, co robi — dodała Maggie surowo.

— Major Sherman — powiedziałem szczerze — oddałby swo-
 je trzonowe zęby, aby w to uwierzyć. — Spojrzałem na obie
 dziewczyny w zamyszeniu. — Nie zmieniam tematu, ale co z
 odrobina współczucia dla pokaleczonego pana i wлады?

— Znamy swoje miejsce — odrzekła skromnie Maggie. —
 Wstała, popatrzyła na moje czoło i usiadła na powrót. —
 Wie pan, to chyba bardzo mały kawałek plastra, jak na coś, co
 wydawało się takim obfitym krwawieniem.

— Klasy kierownicze łatwo krwawia, to zdaje się ma coś
 wspólnego z cienkością skóry. Słyszałyście, co się stało?

Maggie kiwnęła głową. — To straszne zabójstwo, słyszałyśmy,
 że pan próbował...

— Interweniowałam. Próbowałam, jak słusznie powiedziałaś. —
 Spojrzałem na Belindę. — To musiało wyrzucić na tobie ogrom-
 ne wrażenie; pierwszy wyjazd z nowym szefem i oto szef
 dostaje łupnia. Ledwie postawił stopy w obcym kraju.